Ręce do góry

Kult

Gościńcem jechał powóz, w powozie siedział Jaśnie Pan
Na włościach okolicznych sąsiadujących z zamkiem
Gdy uciął sobie drzemkę obudził go wrzask dziki
Woźnica leżał martwy, zbóje wznosili okrzyki

Stał powóz na gościńcu przez zbójów plądrowany
Pan złota oddać nie chciał, zakuli go w kajdany
Zabrali złoto, powóz i konie w dal powiedli
Tak stało się, bo Jaśnie Pan nie oddał po dobroci

Ręce do góry, daj całe złoto które wieziesz ze sobą
Ręce do góry, bez siły lub przemocą

Ręce do góry, daj całe złoto które wieziesz ze sobą
Ręce do góry, bez siły lub przemocą

I minął jakiś czas, gościniec opustoszał
I tylko jeden wieśniak idąc zbójów znowu ujrzał
Przestraszył się i schował, lecz jego też dopadli
Zabrali grosze dwa i kijem kark okładli

Szedł panicz po naukę do grodu pobliskiego
Wyprawili go rodzice by w życiu doszedł do czegoś
Gdy szedł tak po gościńcu dumając o przyszłości
Dopadli go znienacka, złupili bez litości

Ręce do góry, daj całe złoto które wieziesz ze sobą
Ręce do góry, bez siły lub przemocą

Ręce do góry, daj całe złoto które wieziesz ze sobą
Ręce do góry, bez siły lub przemocą

Minęły długie lata i nie ma już gościńca
W tym samym teraz miejscu przebiega wzdłuż ulica
I tylko zbóje dalej, ubrani doskonalej
Czyhają na ofiarę by złupić ją bezczelniej
Heja ho...

Jak praca to i płaca, gdy idziesz po należne
A zbóje eleganccy pokazują cię palcem
Słyszysz – to nie przesada, tu z nami nie ma żartów
Nasz wódz po ciebie przysłał wyczyscić cię z zarobków

Ręce do góry, daj całe złoto które wieziesz ze sobą
Ręce do góry, bez siły lub przemocą

Ręce do góry, daj całe złoto które wieziesz ze sobą
Ręce do góry, bez siły lub przemocą

Ręce do góry, daj całe złoto które wieziesz ze sobą
Ręce do góry, bez siły lub przemocą

Ręce do góry, daj całe złoto które wieziesz ze sobą
Ręce do góry, oddawaj ...

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!